

**Florentyna Rzemieniuk, *Unickie szkoły początkowe w Królestwie Polskim i w Galicji 1772–1914*, Lublin 1992 ss. 348, aneksy, mapa.**

Nakładem Wydawnictwa Towarzystwa Naukowego KUL ukazała się książka Florentyny Rzemieniuk, podejmująca pierwszą w polskiej historiografii próbę ukazania funkcjonowania szkolnictwa początkowego (podległego Kościołowi greckokatolickiemu) w okresie zaborów na obszarze Królestwa Polskiego i Galicji. Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia. Uzupełniają ją noty biograficzne kilku duchownych unickich oraz aneksy, a także mapa obrazująca rozmieszczenie szkół unickich na omawianym terenie w XIX w.

W rozdziale pierwszym Autorka omawia sytuację prawną i organizacyjną Kościoła greckokatolickiego na ziemiach polskich w latach 1772–1914. W części tej dokonano charakterystyki jego położenia w Galicji (w całym analizowanym okresie), w Królestwie Polskim (w latach 1772–1875) oraz w zaborze pruskim (w latach 1795–1809). Treści powyższe uzupełnia problematyka przechodzenia unitów do Kościoła łacińskiego w Królestwie Polskim w XIX w.

Kształceniu nauczycieli dla potrzeb unickich szkół parafialnych w Królestwie Polskim poświęcony jest kolejny rozdział, w którym poruszono kwestię genezy szkoły diaków w Chełmie, funkcjonowania instytucji diaków – nauczycieli cerkiewnych w diecezji chełmskiej, ich uposażenia, dzieje Instytutu Diaków – Nauczycieli w Chełmie – jego organizację, program nauczania, podręczniki szkolne, zasady utrzymania, sprawy lokalowe, nauczycieli w nim zatrudnionych oraz uczniów. Tę część pracy zamyka analiza nowych zasad kształcenia nauczycieli szkół unickich po 1864 r.

Rozdział trzeci charakteryzuje organizację unickich szkół parafialnych w Królestwie Polskim w latach 1849–1864. Odmówiono w nim warunki rozwoju oświaty w okresie międzypowstaniowym, zasady organizowania tego typu szkół w myśl zarządzenia namiestnika z 15 marca 1849 r., stosunek unitów do reorganizacji szkół początkowych. Następne partie rozdziału dotyczą sposobów organizowania tych placówek oświatowych i ośrodków kształcenia nauczycieli szkół para-

fialnych. F. Rzemieniuk przeanalizowała w nim także frekwencję uczniów, budżety i warunki lokalowe tych instytucji, pomoce dydaktyczne oraz podręczniki. Tę część książki zamyka ocena stosunku społeczeństwa do szkół unickich oraz kwestia ich reformy w latach 1864–1874.

W kolejnym rozdziale Autorka koncentruje się na unickich szkołach w Galicji w okresie 1772–1914. Rozpoczynają go rozważania dotyczące organizacji tamtejszej oświaty ludowej od roku 1805 oraz roli Kościoła greckokatolickiego w jej propagowaniu. Temu drugiemu zagadnieniu poświęcono dużo miejsca, wskazując na sposoby organizowania szkół ludowych do 1869 r., omawiając ich funkcjonowanie do tego roku, analizując budżety tych instytucji oraz problemy związane z nauczycielami i uczniami. W dalszych partiach rozdziału przedstawiono stan szkolnictwa w okresie konstytucyjnym. Ponadto scharakteryzowano sposób zakładania szkół według ustawy szkolnej z 2 maja 1873 r. oraz kwestię obowiązku szkolnego, władz nadzorczych, nauczycieli, a także sieć szkół i rolę Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Baza archiwalna pracy, choć na pozór bardzo bogata, w praktyce została wykorzystana jedynie częściowo. Niektóre rękopisy widnieją tylko w wykazie bibliograficznym – brak ich natomiast w tekście i w przypisach. Tak jest w przypadku m. in. dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Rzeszowie: Akt szkół podstawowych miasta Rzeszowa, Akt Publicznej Szkoły Podstawowej Żeńskiej im. św. Scholastyki w Rzeszowie, czy Akt miasta Głogowa Młp. (nie jak Autorka podaje – s. 336 – Gdowa Młp.). Także Akta Rady Szkolnej w Rozwadowie powinny nosić datę początkową 1858 r., a nie jak w tekście – 1558 r. (s. 336). Autorka błędnie opisała dokumenty zaczerpnięte z Archiwum Państwowego w Przemyślu (s. 336). Nie istnieje osobny zespół – Akta Szkół, gdyż archiwalia te stanowią część zespołu: Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu (ABGK). Analogicznie przedstawia się sytuacja kolejnego wymienionego przez F. Rzemieniuk zespołu: Grecko-Katolickie Biskupstwo w Przemyślu, którego nie ma w inwentarzu tego archiwum; a wymienione sygnatury faktycznie należą do wspomnianego zespołu – ABGK. Autorka nie dotarła w ogóle do akt wizytacyjnych eparchii przemyskiej z drugiej połowy XVIII w. i z prawie całego XIX w., dzięki którym możliwe jest odtworzenie sieci i funkcjonowania parochialnych szkół unickich na obszarze tej diecezji. Należy w tym miejscu zauważyć, że szkoły tego typu na terenie Galicji były kontrolowane przez władze kościelne aż do 1871 r. Ponadto nie wykorzystano innych jeszcze źródeł proveniencji ko-

ścielnej, stanowiących podstawową bazę źródłową dla problematyki szkolnej aż do drugiej połowy XIX w. Należy tu wymienić liczne akta szkół głównych oraz idące w dziesiątki tomów akta szkół z poszczególnych dekanatów. Cenne informacje zawierają sprawozdania o stanie tych instytucji, w których znajduje się sporo wiadomości na temat stanu budynków szkolnych, nauczycieli, stosunku społeczeństwa do kwestii oświaty. Łącznie dokumenty odnoszące się do oświaty i szkolnictwa na obszarze eparchii przemyskiej liczą paręset teczek. Wszystkie te rękopisy przechowywane są w AP w Przemyślu. W dziale rękopisów Muzeum Jarosławia zgromadzono akta tamtejszego Towarzystwa Szkoły Ludowej. Autorka we wstępie stwierdza, że sięgnęła do sprawozdań z działalności tego Towarzystwa (s. 9), choć brak jest odwołań do nich w podrozdziale traktującym o jego działalności. Opracowanie tych rękopisów niepomniernie wzbogaciłoby i uzupełniłoby przedstawiony przez Autorkę obraz życia ówczesnej szkoły galicyjskiej. Natomiast fakt ich niewykorzystania w bardzo poważnym stopniu obniża wartość tej publikacji. Niewykorzystanie najbardziej wartościowej dla tej pracy bazy informacyjnej, jaką są bezsprzecznie rękopisy, zmusiło Autorkę do oparcia swych ustaleń głównie na źródłach drukowanych, zawierających dane urzędowe świeckie oraz kościelne, zbiory norm prawnych, dane statystyczne itp. Jedną z ich negatywnych cech jest jednak suchość danych i jednorodność materiału faktograficznego, ograniczająca możliwości całościowego spojrzenia na opracowywany temat.

Wiele zastrzeżeń budzi sam wykaz źródeł drukowanych. Autorka nie dotarła do najważniejszych – wydawanych corocznie w XIX w. *Szematyzmów narodnych ucziliszcz i uczyielskich lici podi uprawiszelszwomi ruskoj Pieriemyskoj Konsistori*. W niewielkim jedynie stopniu wykorzystano szematyzmy duchowieństwa eparchii przemyskiej, w których zawarte są informacje na temat wieku uczniów, ich liczby, a także kwalifikacji nauczycieli.

Autorka we wstępie zauważa, że *W historiografii polskiej oświaty brak jest opracowań na temat szkolnictwa unickiego w ogóle, a zwłaszcza w latach 1849–1875, jeśli chodzi o Królestwo Polskie i w latach 1772–1914, jeśli chodzi o Galicję* (s. 7) oraz, że *Literatura przedmiotu jest bardzo uboga. Ogranicza się jedynie do opracowań pomocniczych, charakteryzujących ogólnie sytuację polityczną, społeczno-gospodarczą, kulturalno-oświatową i religijną w Królestwie Polskim i w Galicji* (s. 10). Z uwagami tymi nie można się zgodzić, gdyż F. Rzemieniuk nie pokwapiała się, niestety o szczegółową kwerendę biblioteczną, która wzbogaciłaby bibliografię jej książki o dziesiątki pub-

likacji ściśle związanych z poszczególnymi problemami szkolnictwa początkowego, tak w Królestwie Polskim, jak i w Galicji. W zestawieniu tym znalazłoby się, oprócz opracowań o zasięgu ogólnopolskim, także bardzo dużo pozycji dotyczących historii regionalnej, drukowanych w szeregu lokalnych periodykach historycznych. Znaleźć wśród nich można także prace wydane w języku ukraińskim.

Formułując tytuł publikacji F. Rzemieniuk nie wyjaśniła we wstępie pojęcia „unickie szkoły początkowe”, pozostawiając to dociekliwości czytelników, dodatkowo gmatwując jeszcze jego objaśnienie. Synonimem tego określenia są w pracy (w przypadku Galicji) szkoły ludowe, a na ich system składają się szkoły trywialne i parafialne (s. 142) lub, w innym miejscu, szkoły normalne (główne), trywialne i parafialne (s. 128). Szkoły normalne Autorka pomija prawie zupełnie, traktując je bardzo ogólnie i poświęcając im niewiele miejsca. Twierdzi ona, że termin „szkoły trywialne” wziął się stąd, że uczono w nich trzech przedmiotów (s. 130). Na podstawie wywodów Autorki trudno jest ustalić, czy synonimem „szkół ludowych” (w Galicji) są w tekście „szkoły początkowe”, gdyż brak jasności i ścisłości sformułowań przy sporządzaniu systematyki tych instytucji oświatowych.

Publikację cechuje duża dowolność zagadnień, co prowadzi jedynie do zasygnalizowania lub nawet do zupełnego pominięcia wielu ważkich problemów. Uderza przy tym chaos w układzie pracy. W tekście daje się zauważyć lepsze poznanie przez F. Rzemieniuk problematyki szkolnictwa na obszarze Królestwa Polskiego niż w Galicji, co uwidacznia dysproporcja objętości odpowiednich rozdziałów.

Analizując pierwszy rozdział: *Kościół greckokatolicki na ziemiach polskich w latach 1772–1914*, należy zauważyć, że już tytuł pierwszego podrozdziału budzi zastrzeżenia. Chociaż brzmi on: *Galicja w latach 1772–1914*, to omawia w praktyce jedynie sytuację Kościoła unickiego na tym obszarze, nie analizując pozostałych kwestii związanych z dziejami tego terenu. W rozdziale drugim, poświęconym kwestiom kształcenia nauczycieli, F. Rzemieniuk ogranicza się do omówienia tego problemu wyłącznie w aspekcie szkół parafialnych. Podobnie czyni ona w następnym rozdziale, ukazującym organizację unickich szkół parafialnych, ale jedynie w okresie 1849–1864 r. O pozostałych latach funkcjonowania tego szkolnictwa Autorka w ogóle nie wspomina. Kolejna część książki poświęcona unickim szkołom ludowym w Galicji w latach 1772–1914 także została poważnie okrojona czasowo, gdyż Autorka swe rozważania na ich temat rozpoczyna na 1805 r., a kończy na 1908 r. Pomija natomiast początkowy okres działalności szkół ludowych.

F. Rzemieniuk uwagę swą skoncentrowała prawie wyłącznie na ukazaniu sytuacji szkół unickich na obszarze greckokatolickiej archidiecezji lwowskiej jedynie w 1864 r., zaś w diecezji przemyskiej w 1841 r. Uniemożliwia to ukazanie dynamiki rozwoju i funkcjonowania tych instytucji. Autorka bardzo pobieżnie traktuje także m. in. zagadnienie stosunku Stronnictwa Ludowego i Sejmu Krajowego do szkolnictwa oraz pozycji nauczycieli szkół ludowych w okresie konstytucyjnym. Podobnie przedstawia się sytuacja przy okazji omawiania warunków lokalowych szkół parafialnych na terenie Królestwa Polskiego, który to podrozdział składa się z dziewięciu (!) zdań. Kończące pracę noty biograficzne kilku duchownych unickich nie wnoszą niczego do tematu. Dotyczą bowiem tylko (z jednym wyjątkiem) kolejnych biskupów greckokatolickiej diecezji chełmskiej w XIX w. Nie wspomina się w nich o ewentualnym wpływie tych osób na działalność szkolnictwa unickiego na zarządzanym przez nich obszarze. Autorka marginalnie opracowuje także podrozdział traktujący o roli Towarzystwa Szkoły Ludowej. W tejże partii książki obrazuje ona ponadto sytuację szkolnictwa początkowego w Galicji na początku XX w., co sugeruje, że ilość szkół wymienionych przy tej okazji wynika wyłącznie z działalności tej organizacji.

W swej pracy Autorka pomija milczeniem istnienie organizacji nauczycielskich skupiających osoby narodowości ukraińskiej. Na terenie Galicji działały dwa takie zrzeszenia: Wzajemna Pomoc Galicyjskiego i Bukowińskiego Nauczycielstwa oraz Wzajemna Pomoc Ukraińskiego Nauczycielstwa – powstała w 1905 r.

Autorka eksponuje w książce ustawodawstwo szkolne, natomiast unika konfrontacji założeń normatywnych z faktyczną ich realizacją w poszczególnych typach szkół. Brakuje także w pracy omówienia paru istotnych zagadnień, jak chociażby kwestii związanych z budynkami szkolnymi na terenie Galicji.

Publikacja razi wielością błędów, odnoszących się głównie do pisowni nazw geograficznych. Autorka pisze (np. s. 138, 140) – obwód jarosławiecki, mościcki, jawornicki – zamiast: jarosławski, mościcki, jaworowski. W innym miejscu – raz używa określenia obwód bielecki (s. 138), raz biecki (140, 147). Dekanat kańczudzki nazywa kańczugańskim (s. 139, 140, 147, 167) lub kańczugowskim (s. 128), zaś sądecki – sandeckim (s. 137, 142), leski – liskowskim (np. s. 139, 141, 148, 161), starosolski – starosoleckim (np. s. 132, 140, 148). Jarosław przemianowuje na Jarosławiec (s. 42), a Kańczugę na Kończugę (s. 128, 167).

Bardzo duża ilość błędnych nazw miejscowości znajduje się w ta-

belach zamieszczonych w aneksach. Dla zobrazowania skali tego zjawiska posłużę się kilkoma przykładami: s. 282 — jest Jaskmanice — powinno być Jaksmanice; s. 283 — Pozdiacz — Poździacz, Krywcza — Krzywca, Tuczapy — Tuczępy, Wienzownia — Wiązowna; s. 284 — Wetlin — Wietlin; s. 298 — Dolawa — Daliowa, Romańcza — Komańcza, Repedz — Rzepedź; s. 304 — Wołkowa — Wojkowa. Ta ilość błędów świadczy o tym, że Autorka nie dokonała uwspółcześnienia nazw miejscowości odnotowanych w źródłach.

Podsumowując uwagi na temat omawianej książki, należy stwierdzić, iż temat nie został, niestety, właściwie opracowany. Wynika to być może ze zbyt dużego zakresu terytorialnego, czasowego i problemowego. Słuszniejszym pociągnięciem, naszym zdaniem, byłoby podjęcie pracy zespołowej nad tą problematyką. Publikacja powinna zostać poważnie przeredagowana i uzupełniona, gdyż dopiero wtedy spełni ona swe założenia naukowe. Pomimo, iż powyższa próba ukazania dziejów unickiego szkolnictwa początkowego okazała się niezbyt udana, wypada jednak odnotować fakt jej ukazania się.